

Sygn. akt I ACa 1001/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Anna Strączyńska

Protokolant: Agnieszka Bil

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 października 2021 r., sygn. akt I C 290/18

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym i drugim, którym nadaje nr I, w ten sposób, że ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 11 marca 2008 r. łącząca strony jest nieważna i zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. B. kwotę 96.651,08 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćset pięćdziesiąt jeden złotych osiem groszy) oraz 28.568,91 CHF (dwadzieścia osiem tysięcy pięćset sześćdziesiąt osiem franków szwajcarskich i dziewięćdziesiąt jeden centymów) – obie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 02 marca 2018 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie trzecim, któremu nadaje nr II, w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. B. kwotę 11.817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

- punktowi IV nadaje numer III;

II. oddala apelację pozwanego w całości;

III. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. B. kwotę 9.100 zł (dziewięć tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska

Sygn. akt I ACa 1001/21

UZASADNIENIE

W dniu 08 marca 2018 r. A. B. skierowała przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. pozew o ustalenie nieistnienia lub nieważności umowy o kredyt hipoteczny zawartej w dniu 11 marca 2008 r. oraz zasądzenie kwot: 73.826,94 zł tytułem nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych, 28.977,80 CHF tytułem nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych, 2.175,02 zł tytułem nienależnie pobranej składki ubezpieczeniowej (od nieruchomości), 12.452,22 zł tytułem nienależnie pobranej składki ubezpieczeniowej (na życie), 7.506,50 zł tytułem nienależnie pobranej składki na ubezpieczenie (...), 609,40 zł tytułem nienależnie pobranej prowizji za ubezpieczenie i 80 zł tytułem nienależnie pobranych opłat związanych z wydaniem zaświadczeń z dnia 25 stycznia 2018 r., ewentualnie ustalenie nieważności lub bezskuteczności niektórych postanowień Umowy: § 1 ust. 3 i 3A, § 1 ust. 8, § 7 ust. 1, § 10 ust. 5, 6, 7 i 8, § 11 ust. 2 i 4, § 13 ust. 6, § 16 ust. 2 i 3, § 20 ust. 1 i 2, § 26 oraz § 29 ust. 1 i 2 oraz ustalenie, że uzgodniony między stronami kurs spłaty rat kredytowo-odsetkowych to – umówiony między stronami w dacie zawarcia umowy kredytu i przewidziany w treści § 1 ust. 3A Umowy – kurs (...) w wysokości 2,1749 PLN/(...) oraz zasądzenie z tego tytułu zwrotu części wszystkich nienależnie nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 63.331,44 zł. Ewentualnie powódka wniosła o ustalenie bezskuteczności lub nieważności postanowień Umowy wskazanych powyżej oraz ustalenie, że Umowa jest umową kredytu złotowego oprocentowaną zgodnie z § 10 ust. 2 Umowy oraz zasądzenie z tego tytułu zwrotu części wszystkich nienależnie nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 63.331,44 zł, ponadto o ustalenie nieważności umów dodatkowych, od zawarcia których pozwana warunkowała udzielenie kredytu na mocy Umowy, w tym: umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, umowy ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej, umowy ubezpieczenia spłaty Kredytu w (...) SA oraz wszelkich innych umów dodatkowych zawartych w związku z Umową między powódką a pozwanym. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 kwietnia 2018 r. (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W piśmie z dnia 31 października 2018 r. pogląd w sprawie przedstawił (...) (...). Stwierdził on, że w zawartej pomiędzy stronami umowie kredytu klauzule przeliczeniowe mają charakter abuzywny z uwagi na to, że mają charakter blankietowy; nie spełniają warunku formalnej i materialnej przejrzystości i transparentności postanowień umowy; przyjęty przez pozwanego miernik wartości (kurs (...)) poprzez odwołanie do tabeli kursów pozwanego, jako ustalony jednostronnie i samodzielnie przez pozwanego, nie ma charakteru obiektywnego i zewnętrznego; nikt poza pozwanym nie jest w stanie zweryfikować zasad, wedle których następuje ustalenie kursów walut, a w konsekwencji wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, w tym kontekście nawet ewentualne wytłumaczenie mechanizmu stosowanego w tym zakresie należy uznać za niewystarczające gdyż zasady tam wskazane nie wynikają z umowy ani regulaminu, a zatem przeciętny konsument (kredytobiorca) nie ma wiedzy w tym zakresie i nie jest w stanie dokonać weryfikacji; powodują pobieranie przez kredytodawcę dodatkowego zysku poprzez stosowanie niejednolitego miernika wartości (odpowiednio kursu kupna (...) i kursu sprzedaży (...)). Rzecznik ocenił ponadto, że postanowienia dotyczące (...) za niezgodne z tzw. uczciwością kupiecką i kształtujące prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami bowiem są niejasne i nieczytelne, nie wskazują, iż koszt ubezpieczenia jest ekonomicznie skorelowany z ryzykiem pozwanego, godzi w zasadę równości stron.

W piśmie z dnia 14 listopada 2018 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zajął stanowisko dotyczące klauzul waloryzacyjnych zamieszczanych w umowach kredytów i pożyczek. Prezes Urzędu wskazał, że w jego ocenie postanowienia umowne określające zasady ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty (...), na podstawie których ustalane są odpowiednio kwota kredytu i wysokość rat kredytu, zawarte w § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 Umowy, spełniają przesłanki uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne.

Pismem z dnia 13 lutego 2020 r. powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości z uwagi na zawilość sprawy oraz nakład pracy.

Pozwany pottrzymał dotychczasowe stanowisko wyrażone w sprawie, z ostrożności procesowej wskazując, że nawet w przypadku uwzględnienia powództwa brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości przekraczającej stawkę minimalną.

Wyrokiem z dnia 21 października 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że A. B. nie jest związana postanowieniami zawartymi w § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, 13 ust. 6 i § 16 ust. 3 umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawartej w dniu 11 marca 2008 r. z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (obecna nazwa (...) S.A. z siedzibą w W.) jedynie w zakresie odesłania do kursu kupna lub sprzedaży (...) z tabeli (...) Banku S.A. (obecnie (...) S.A.) (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od powódki na rzecz banku kwotę 2.717 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i nie obciążył powódki pozostałymi kosztami (pkt III) oraz nie obciążył stron wydatkami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie (pkt IV)

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W 2008 r. A. B. podjęła decyzję o zakupie mieszkania i rozpoczęła analizowanie ofert banków dotyczących możliwości zaciągnięcia kredytu, decydując się ostatecznie na ofertę (...) Banku S.A.

W dniu 22 lutego 2008 r. A. B. złożyła do (...) Banku S.A. (obecna nazwa (...) S.A.) wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego (...) w wysokości 304.700 zł, w walucie (...), z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego z rynku wtórnego. Jako proponowane zabezpieczenie wnioskowanego kredytu wskazała hipotekę na nieruchomości, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy oraz cesję praw z umowy ubezpieczenia na życie. Ponadto do czasu ustanowienia wymienionych zabezpieczeń zaproponowała ustanowienie przejściowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytu.

Wraz z wnioskiem A. B. złożyła oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych, w którym potwierdziła, że pracownik banku przedstawił jej w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym, po zapoznaniu z którą zdecydowała się na wybór oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. Oświadczyła również, że została poinformowana przez pracownika banku o ryzyku zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. W oświadczeniu potwierdziła, że jest świadoma ponoszenia obu rodzajów ryzyka, związanego z wybranym przez nią produktem kredytowym oraz że została również poinformowana o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej, a wszystkie informacje zostały jej przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu.

W dniu 11 marca 2008 r. A. B. zawarła z (...) Bank S.A. w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...).

Na mocy umowy bank udzielił jej kredytu na zakup na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w L. przy ul. (...), w kwocie 275.000 zł, refinansowanie nakładów poniesionych w związku z zakupem przedmiotowego lokalu, w kwocie 2.000 zł oraz pokrycie opłat okołokredytowych, w kwocie 27.700 zł (§ 1 ust. 1-3 Umowy). Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy, tj. od dnia zawarcia umowy (11 marca 2008 r.) do dnia 10 kwietnia 2038 r., a spłata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 4-5 umowy).

W umowie została określona informacyjnie równowartość udzielonego kredytu, na podstawie kursu kupna (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia 03 marca 2008 r., w kwocie 140.098,39 CHF (§ 1 ust. 3A umowy).

Oprocentowanie kredytu zostało ustalone wg zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy wynosiła 3,69% w stosunku rocznym, stanowiącej sumę stawki bazowej LIBOR 3M (wynoszącą w dniu 28 lutego 2008 r. 2,79%) i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości 0,90%. W umowie ustalono też, że w okresie ubezpieczenia spłaty kredytu oprocentowanie ulega podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosi 4,69%, zaś po zakończeniu okresu ubezpieczenia oprocentowanie miało ulec zmniejszeniu o 1,00 p.p. od daty spłaty najbliższej raty. W umowie dopuszczono możliwość zmiany wysokości oprocentowania w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla franka szwajcarskiego o co najmniej 0,10 punktu procentowego. Bank co miesiąc miał dokonywać porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca. Zmiana wysokości oprocentowania miała być dokonana najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej (§ 1 ust. 8, § 10 ust. 1-4 umowy).

A. B. zobowiązała się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat sporządzonym w (...). Harmonogram jako załącznik nr 1 stanowił integralną część umowy (§ 1 ust. 5, § 10 ust. 1-2 umowy).

W umowie uzgodniono, że spłata kredytu nastąpi na podstawie nieodwołalnego, przez czas trwania umowy, zlecenia dokonywania przelewu z określonego rachunku bankowego (§ 6 ust. 1 umowy).

W § 11 ust. 4 umowy postanowiono, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Postanowiono, że wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 13 ust. 6 umowy).

W § 16 ust. 3 umowy zostało ustalone, że z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności mBanku z tytułu umowy kredytowej, mBank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

A. B. oświadczyła, że została dokładnie zapoznana z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptowała. Oświadczyła ponadto, że została dokładnie zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptowała. Oświadczyła, że jest świadoma, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1 i 2 umowy).

Umowa podpisana została w oddziale banku w P.. Bank reprezentowany był przez Wicedyrektora Centrum (...) oraz Dyrektora Centrum (...), którzy złożyli pod umową swoje podpisy wraz z pieczęcią.

Kredyt uruchomiony został w dniu 25 marca 2008 r. zgodnie ze złożoną przez A. B. dyspozycją.

Z dniem 20 kwietnia 2009 r. zmianie uległy postanowienia regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wdrożeniu zapisów Rekomendacji S (II) z dnia 1 kwietnia 2009 r. Wprowadzono postanowienia dotyczące kursów kupna i sprzedaży waluty obcej oraz spreadu walutowego mające zastosowanie do kredytów waloryzowanych oraz określono czynniki, od których zależy wysokość kursów i spreadu.

Z dniem 01 lipca 2009 r. kolejnym zmianom uległy postanowienia regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu. Bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu.

W dniu 05 lipca 2012 r. A. B. zawarła z bankiem aneks do umowy, w którym bank zapewnił kredytobiorcy możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy, według dyspozycji kredytobiorców.

Pismem z dnia 22 lutego 2018 r. A. B. skierowała do (...) S.A. reklamację dotyczącą umowy kredytu hipotecznego nr (...), jednocześnie wzywając do zapłaty kwoty 73.826,94 zł oraz 28.977,80 CHF wskazując na nieważność umowy kredytowej.

mBank ustalał tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. poprzez dodanie do średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs sprzedaży) i odjęcie od średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs kupna).

Dokonując transakcji walutowych z klientami, w tym związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje na rynku międzybankowym przeciwstawnych transakcji, odpowiednio sprzedaży lub kupna waluty.

A. B. do dnia 11 czerwca 2012 roku spłacała raty kapitałowo-odsetkowe w złotych polskich, zaś po tym dniu bezpośrednio w walucie (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów, których wartość dowodowa nie była kwestionowana przez strony i także Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich waloru dowodowego.

Za wiarygodne, w zakresie w jakim korespondują z dowodami w postaci dokumentów, Sąd uznał zeznania świadka S. E..

Zeznania powódki Sąd uwzględnił w zakresie, w jakim znajdują potwierdzenie w dokumentach zebranych w aktach sprawy. Sąd nie dał im wiary w zakresie, w jakim zaprzeczyła, że bank przedstawił jej ryzyko związane z wahaniami kursu (...) i oprocentowania, bowiem z dokumentów wynikają fakty przeciwne, a skoro zeznania powódki zostały złożone po upływie 11 lat od zawarcia Umowy, to wysoce prawdopodobne jest, że doszło do zatarcia się lub osłabienia pamięci powódki o faktach mających miejsce w tamtym czasie.

Sąd pominął materiał w postaci następujących opracowań i pism, w zakresie wyrażanych tam poglądów i opinii:

- a) „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w (...) na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu” Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego,
- b) „Informacja w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe” Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego,
- c) (...) sporządzony przez UOKiK we wrześniu 2009 r.,
- d) „Tabeli kursowej mBanku – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. – w zakresie szerszym, niż opis metodologii sporządzania przez bank własnej tabeli kursowej,

bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby co do części ww. materiału naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., a ponadto treść tych dokumentów nie dotyczy bezpośrednio umowy, która stanowi przedmiot niniejszej sprawy.

Sąd pominął pozostałe dowody z dokumentów lub kopii dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a nie wskazanych powyżej, jako niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy okazała się opinia biegłego K. S.. Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął

wniosek o uzupełnienie opinii biegłego zgłoszony przez stronę powodową oceniając przydatność zgłoszonego wniosku dowodowego z perspektywy okoliczności spornych w sprawie i istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia – dochodząc do wniosku, że wniosek nie służy dokonaniu ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia.

Wobec powyższych ustaleń i oceny dowodów, Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w nieznacznej części, tj. w zakresie żądania ustalenia, że jako abuzywne bezskuteczne są względem powódki postanowienia zawarte w § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6 i § 16 ust. 3 Umowy nr (...) z dnia 11 marca 2008 r., w części, w jakiej opierają przeliczenie rat kapitałowo-odsetkowych na kursie (...) z tabeli banku.

W pozostałym zakresie powództwo zostało uznane za bezzasadne.

Roszczenie o ustalenie Sąd oceniał w świetle przesłanek określonych w art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Będący przesłanką powództwa interes prawny jest obiektywną w świetle obowiązujących przepisów prawa, wywołaną rzeczywistym naruszeniem albo zagrożeniem określonej sfery prawnej, potrzebą uzyskania wyroku, który wprowadzi jasność co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1972 r., III CRN 607/71, OSNC 1973, nr 4, poz. 64 i z dnia 22 września 1999 r., I PKN 263/99, OSNAP 2000, nr 2, poz. 36 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1987 roku, III CRN 57/87, OSNPG 1987, nr 7, poz. 27). Powód nie posiada interesu prawnego, gdy obok powództwa o ustalenie istnieje inna forma ochrony jego praw podmiotowych, a więc np. w procesie o świadczenie lub ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 roku, II CKN 201/97). Istnienie interesu prawnego należy oceniać na dzień orzekania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., sygn. III CSK 237/18).

W ocenie Sądu Okręgowego powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia, czy zawarta przez nią umowa kredytu jest nieważna oraz czy związana jest postanowieniami umownymi odsyłającymi do kursu (...) z tabeli banku, bowiem według umowy ostateczny termin spłaty przypada na rok 2038 r., a wyrok ustalający wprowadzi jasność co do sytuacji prawnej powódki, w szczególności co do istnienia uprawnienia banku do dalszego żądania od powódki spłaty zadłużenia i sposobu ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych.

Zdaniem Sądu, mimo posiadania przez powódkę interesu prawnego uzasadniającego generalnie dochodzenia roszczenia o ustalenie, powództwo o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu okazało się niezasadne, bowiem nie zostało wykazane, iżby umowa ta była dotknięta wadami powodującymi jej nieważność. W konsekwencji za niezasadne Sąd uznał powództwo także w zakresie żądania zwrotu świadczeń nienależnych, wywodzonych na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przy założeniu, że umowa jest nieważna.

Sąd przypomniał, że zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Typ umowy kredytu bankowego został uregulowany w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, zgodnie z którym, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowych umów kredytowych, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy

środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez powódkę umowa kredytu zawiera elementy wskazane w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, w szczególności określa kwotę udzielonego kredytu (304.700 zł), cel kredytu (finansowanie zakupu na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w L.), sposób wypłaty i spłaty kredytu, wysokość oprocentowania, itd. Umowa określa początkową wysokość oprocentowania i warunki jego zmiany (§ 1 ust. 8 oraz § 10 ust. 1-4 umowy).

Następnie Sąd wskazał, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Poddanie wynikających z umów kredytów świadczeń w PLN waloryzacji do (...) nie jest sprzeczne z typem umowy kredytu hipotecznego. W dacie zawarcia umowy kredytu obowiązywał art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Chodzi tu o miernik inny niż pieniądź, w którym zobowiązanie zostało wyrażone. Miernikiem tym może być także inna waluta (M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-44911. Warszawa, 2016).

Brak jest podstawy prawnej, która wyłączałaby zastosowanie waloryzacji do umowy kredytu, bowiem zarówno art. 358¹ § 2 k.c. nie czyni takiego wyjątku, a i nie przewidują go inne przepisy, w tym przepisy ustawy Prawo bankowe. Nadto wskazać trzeba, że w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy kredytu oraz w świetle określonych w tej umowie warunków, a zwłaszcza wobec zastosowania oprocentowania opartego na stawce bazowej LIBOR dla waluty waloryzacji, poddanie kredytu w PLN waloryzacji wartością (...) należy uznać za działanie racjonalne i ekonomicznie uzasadnione.

Sąd uznał, że umowa nie jest też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Powódka zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego oferowanego przez pozwany bank jako najkorzystniejszego w danej chwili produktu pod względem wysokości raty i oprocentowania. Bank zapewnił powódce możliwość zapoznania się z warunkami kredytu oraz ryzykami z nim związanymi, i to ostatecznie od powódki zależało zawarcie umowy kredytowej tego rodzaju.

Powódka oświadczyła, że jest świadoma ryzyka kursowego, mogącego wyrazić się we wzroście rat i całego zadłużenia. Powódka nie wykazała, iżby jej decyzja była efektem nielojalnego postępowania banku, a w szczególności, iżby doradca bankowy celowo skłonił powódkę do zaciągnięcia kredytów tego rodzaju przewidując nieuchronną i znaczną aprecjację (...). W tych okolicznościach nie można przyjąć, iżby umowa kredytowa zawarta przez powódkę była wynikiem zachowania nielojalnego czy nieuczciwego postępowania banku.

Sąd nie znalazł również podstaw by uznać umowę za zawartą w celu obejścia ustawy, a zwłaszcza ustawy Prawo bankowe. Umowa ta odpowiada cechom ustawowego typu umowy kredytu, a zawarte w niej postanowienie polegające na poddaniu kredytu waloryzacji kursem (...) nie wypaczają ustawowego typu umowy kredytu, a zatem nie wykraczają poza granice swobody umów.

Odnosnie zarzutu abuzywności klauzul zawartych w § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A, § 1 ust. 8, § 7 ust. 1, § 10 ust. 5-8, § 11 ust. 2, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6, § 16 ust. 2-3, § 20 ust. 1-2, § 26 oraz § 29 ust. 1-2 i w konsekwencji niedookreślenia essentialia negotii umowy, Sąd odniósł się do nich pojedynczo.

Za oczywiście bezpodstawny uznał zarzut abuzywności klauzuli zawartej w § 1 ust. 3A umowy. Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Tymczasem klauzula z § 1 ust. 3A umowy nie określa praw i obowiązków kredytobiorcy, lecz ma charakter informacyjny, co wprost wynika z treści tej klauzuli.

Za zasadny uznał zarzut abuzywności postanowień zawartych w § 11 ust. 4 Umowy w zakresie, w jakim odsyła dla potrzeb ustalenia rat kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w PLN do kursu sprzedaży (...) z tabeli kursów banku.

A. przedmiotowego postanowienia umownego została stwierdzona w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, zgodnie z którym niedozwolonym postanowieniem wzorca umowy jest postanowienie o treści „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Skoro w myśl art. 479⁽⁴³⁾ wyrok ten ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a wpis ten nastąpił pod numerem (...) w dniu 05 maja 2014 r., to brak jest uzasadnienia dla ponownego ustalenia tej samej okoliczności w sprawie indywidualnej.

W ocenie Sądu konieczność respektowania rozszerzonej prawomocności wyroku (...) wyklucza w niniejszym postępowaniu ponowną ocenę abuzywności przedmiotowej klauzuli. Sąd orzekający w tej sprawie nie tylko jest związany mocą wyroku wydanego przez (...), lecz nadto podziela argumentację przedstawioną w uzasadnieniu tego orzeczenia, iż „...kwestionowane w pozwie postanowienie umowne daje Bankowi możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe. Znamienne bowiem, że czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany (...), tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta.. Kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej Banku zawiera bowiem marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli Banku. W ocenie Sądu, taka regulacja stanowi o naruszeniu przez Bank dobrych obyczajów. Te nakazują bowiem, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia”.

Powódka zawarła umowę na podstawie wzorca sporządzonego przez pozwany bank, na którego treść nie miała wpływu. W tych okolicznościach klauzule opierające przeliczenia rat na kursie z tabeli banku nie wiążą powódki w zakresie odnoszącym się do bankowych tabeli kursów, lecz jest ona związana tymi klauzulami i umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Umowa ta może być wykonywana z pominięciem niedozwolonych części klauzul, bowiem zgodnie z art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Podnieść też należy, że zgodnie z art. 354 § 1 i 2 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom, i w taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel. Podnieść również należy, że zgodnie z art. 65 § 1 i 2 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, zaś w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z okoliczności sprawy, a w szczególności z dokumentów w postaci wniosku kredytowego i umowy kredytu oraz z zeznań powódki wynika, że celem umowy zawartej z bankiem było zapewnienie powódce finansowania celu mieszkaniowego, tj. nabycia na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

W ocenie Sądu, ze względu na tytuł zawartej przez powódkę umowy, która zawiera stwierdzenie „...kredyt hipoteczny ...waloryzowany kursem (...), § 1 ust. 3 umowy, w którym zostało stwierdzone, że walutą waloryzacji jest (...), § 1 ust. 3A umowy, w którym została podana informacyjnie prawdopodobna równowartość w walucie (...) kredytu wyrażonego w § 1 ust. 2 umowy w PLN oraz § 10 umowy, gdzie został określony sposób ustalenia i warunki zmiany oprocentowania jako opartego na stawce LIBOR 3M dla (...), a także okoliczności okołoumowne, a w szczególności wybór tego rodzaju kredytu ze względu na oprocentowanie niższe od oprocentowania kredytu złotowego opartego na stawce bazowej WIBOR, zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy, w której świadczenia stron określone nominalnie w PLN są poddane waloryzacji kursem (...), dla uzyskania określonego efektu ekonomicznego – rat kapitałowo-odsetkowych niższych niż w kredycie złotowym pozbawionym klauzuli waloryzacyjnej.

Nawet po wyeliminowaniu z przedmiotowej umowy odwołania do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku, zdaniem Sądu I instancji możliwe jest wykonanie tej umowy zgodnie z przedstawionym wyżej zgodnym zamiarem stron.

W czasie zawarcia spornej umowy nie obowiązywał wprawdzie art. 358 § 2 k.c. (wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r.), nie oznacza to jednak, że brak takiego przepisu i brak określenia w umowie mechanizmu określania kursu waluty uniemożliwia ustalenie sposobu przeliczenia świadczeń stron umowy zawartej wcześniej. W razie przyjęcia abuzywności mechanizmu przeliczeń opartych na kursie (...) z tabeli banku, już w dacie zawarcia umowy można było wypełnić powstałą lukę poprzez odesłanie do bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa, regulującego sposób ustalania i publikowania w Polsce kursów walut obcych, w tym (...) (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 czerwca 2020 r., sygn. akt I ACa 1684/17). Zgodnie bowiem z art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 1810), tak wg stanu na dzień zawarcia umowy, jak i obecnie, NBP realizuje politykę walutową ustaloną przez Radę Ministrów w porozumieniu z Radą (Polityki Pieniężnej), zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych ustala Rada Ministrów w porozumieniu z Radą, zaś NBP ogłasza bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych. Począwszy od uchwały z dnia 23 lipca 1999 r. w sprawie ogłaszania kursów złotego w stosunku do walut obcych, Narodowy Bank Polski określał sposób ustalania i ogłaszania kursów (kupna, sprzedaży i średnich) obcych walut wymiennalnych, w tym franka szwajcarskiego.

Alternatywnym sposobem ustalenia kursu wymiany walut, wg którego nastąpi przeliczenie świadczeń stron w sytuacji braku ścisłego uregulowania tej kwestii w umowie, może być odwołanie się do rynkowej, a więc niezależnej od woli stron, wartości (...), którą obok kursu średniego publikowanego przez NBP publikują serwisy finansowe takie jak R. i B..

Podsumowując powyższe rozważania Sąd stwierdził, że kierując się potrzebą respektowania zgodnego zamiaru stron co do zawarcia umowy o kredyt w PLN waloryzowany kursem (...) w celu uzyskania niższego oprocentowania opartego na stawce bazowej LIBOR dla (...) i w konsekwencji niższej raty kapitałowo-odsetkowej, przy uznaniu, że abuzywny jest określony w umowie jedynie sposób określenia kursu waluty waloryzacji, nie zachodzi potrzeba poszukiwania pozaumownej normy regulującej wzajemne prawa i obowiązki stron umowy o kredyt waloryzowany (indeksowany), skoro abuzywna nie jest cała umowna norma waloryzacyjna, lecz jedynie postanowienie odsyłające do bankowego kursu waluty. W ocenie Sądu desygnatem zawartego w umowie pojęcia „kurs (...)” można uznać zarówno kurs ustalany przez NBP w ramach swoich określonych ustawowo zadań, jak kurs publikowany przez niezależne jednostki gromadzące i publikujące rynkowe kursy walut, takie jak R. czy B..

Ponadto skoro brak jest podstaw do uznania przedmiotowej umowy za nieważną, bezpodstawne jest żądanie zwrotu świadczeń, które powódka traktuje jako nienależne z tego względu, że zostały spełnione na podstawie nieważnej zdaniem powódki umowy, a w szczególności rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych w PLN i (...), a także składek na ubezpieczenia zabezpieczające spłatę kredytu i prowizję za udzielenie kredytu.

Bezpodstawne jest żądanie zapłaty kwoty 2.175,02 zł tytułem ubezpieczenia od nieruchomości, 12.453,22 zł tytułem ubezpieczenia na życie, 7.506,50 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz 609,40 zł tytułem prowizji za ubezpieczenie.

Gdy chodzi o składki spełnione na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w ocenie Sądu brak było podstaw, aby uznać postanowienia umowy kredytu dotyczące tego ubezpieczenia za sprzeczne z prawem lub abuzywne. Poza sporem pozostaje okoliczność, że warunkiem udzielenia kredytu hipotecznego było pokrycie przez kredytobiorcę wkładu własnego. Zamiast wniesienia kosztem majątku powódki wymaganego wkładu własnego powódka zdecydowała się na pokrycie kosztów ubezpieczenia, które stanowiło alternatywną formę spełnienia tego wymogu. Zawieranie umów ubezpieczenia dopuszczają przepisy prawa, w tym art. 805 i n. k.c., nie można zatem uznać postanowienia umowy kredytu, które kreuje ubezpieczenie (...), ubezpieczenia na życie, nieruchomości, oraz na życie, generalnie za sprzeczne z prawem. Nie znane są też Sądowni przepisy, które zakazywałyby poniesienia kosztu ubezpieczenia przez osobę, która nie jest beneficjentem ubezpieczenia. Przeciwnie, z przepisów art. 805

i n. k.c. wynika, że w umowach ubezpieczenia różne osoby mogą pełnić rolę ubezpieczającego (ponoszącego koszt ubezpieczenia) i ubezpieczonego (beneficjenta ubezpieczenia). Ubezpieczenie kredytu, cesja praw z tytułu ubezpieczenia na życie kredytobiorcy, czy też cesja praw z tytułu ubezpieczenia kredytowanego lokalu stanowią typowe, powszechnie stosowane zabezpieczenia kredytów.

Nie przekonał Sądu O. argument, mający wskazywać na abuzywność postanowienia dotyczącego (...), że powódka poniosła koszty ubezpieczenia, które nie zabezpiecza powódki, lecz pozwany bank również z następującej przyczyn. W świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego zważyć trzeba, że wnosząc samodzielnie wkład własny, który stanowiłby zabezpieczenie interesu banku, powódka również musiałaby ponieść koszt jego pokrycia (np. zaciągając pożyczkę na ten cel, lub rezygnując ze środków, które mogłaby wykorzystać na inny cel). Nie można zatem uznać za racjonalny argumentu, że jest niedozwolonym postanowieniem umownym postanowienie obciążające powódkę kosztami pokrycia niskiego wkładu własnego tylko dlatego, że ma ono formę wydatku na składkę ubezpieczeniową, której wysokość powódka знаła (pierwsza składka) lub mogła ustalić (kolejne składki).

Za całkowicie bezpodstawny Sąd uznał zarzut braku umocowania osób, które złożyły podpis na dokumencie Umowy w imieniu pozwanego. Pomijając kwestię związaną z umocowaniem do działania pracownika banku (...), co do której zastosowanie znajduje art. 97 k.c. („Osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa.”), to okoliczność działania podpisanych pod umową E. K. i M. L. zostały przez pozwanego przyznane, ponadto pozwany przedłożył do akt sprawy stosowne pełnomocnictwa.

Jako niezasadny Sąd ocenił zarzut przedawnienia roszczenia objętego pozwem. Przedmiotem żądania było spełnienie świadczenia polegającego na zwrocie spełnionego ratalnie świadczenia nienależnego (art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c.), a w tej sytuacji termin przedawnienia wynosi 10 lat [patrz: art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104)]. Podnieść przy tym należy, że za początek biegu przedawnienia uznać należy nie datę zawarcia umowy, czy też uiszczenia przez kredytobiorcę pierwszej raty kapitałowo-odsetkowej, lecz dzień, w którym konsument powziął wiedzę lub powinien był racjonalnie rzecz biorąc powziąć wiedzę o abuzywnym charakterze klauzuli, mającym uzasadniać jego roszczenie restytucyjne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21 oraz przywołane tam orzecznictwo (...)).

W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, iżby powódka już w dacie zawarcia przedmiotowej umowy lub spełnienia pierwszej raty miała świadomość abuzywności odesłania do tabeli kursowej banku. Biorąc pod uwagę fakt, że stosowane w umowach kredytowych klauzule przeliczeniowe były uznawane za abuzywne wyrokami (...) z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 426/09 (Klauzule nr (...) i (...) stosowana przez Bank (...) S.A.), z dnia 3 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 5344/11 (Klauzula nr (...) stosowana przez (...) Bank S.A.), czy z dnia 7 maja 2013 r., sygn. akt VI ACa 441/13 (Klauzula nr (...) stosowana przez (...) Banku S.A.), to najwcześniej datę umieszczenia tych klauzul w rejestrze klauzul niedozwolonych, a zwłaszcza klauzuli nr (...), można by uznać za początek biegu 10-letniego okresu przedawnienia, a w konsekwencji należałoby stwierdzić, że roszczenie o zapłatę objęte pozwem wniesionym w marcu 2018 r. nie było przedawnione.

W świetle powyższych rozważań należało przyjąć, że powódka nie jest związana postanowieniami z § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6 i § 16 ust. 300339671/2008 z dnia 11 marca 2008 r. w zakresie zastosowania kursów kupna i sprzedaży (...) z tabeli banku do ustalenia wysokości kredytu, spłaty kredytu, wcześniejszej spłaty kredytu i przeliczenia wierzytelności banku przy wytoczeniu powództwa o zapłatę wierzytelności banku z tytułu kredytu

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w punktach I-II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Powódka przegrała sprawę w przeważającej części, jednakże Sąd uznał za sprawiedliwe obciążenie jej kosztami poniesionymi przez pozwanego jedynie w pewnym stopniu, tj. w zakresie wynagrodzenia pełnomocnika (2.700 zł) i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł). Sąd podzielił

argument powódki o abuzywności części postanowień umownych. Podnieść też trzeba, że nierówna jest pozycja stron, z których jedna jest konsumentem, a drugą przedsiębiorcą o znacznej pozycji finansowej. Podnieść wreszcie trzeba, że pozwany bank prowadzi szereg podobnych spraw dotyczących zobowiązań waloryzowanych kursem (...), a zatem nakład pracy na dostosowanie stanowiska pozwanego do realiów konkretnej sprawy nie jest znaczny.

Sąd nie obciążył stron wydatkami związanymi z wydaniem przez biegłego opinii w sprawie, poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie, wobec oceny sporządzonej opinii za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia.

Z wydanym rozstrzygnięciem nie zgodziły się obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania, tj:

a. art. 386 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy i pominięcie podnoszonych przez powódkę zarzutów dotyczących zasady nominalizmu, walutowości, prawa dewizowego, określoności świadczenia, niezgodnienia essentialia negotii, a także brak odniesienia się do orzecznictwa,

b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej wybiórczo i dowolnie, z pominięciem reguł poprawności logicznej przez stwierdzenie, że zeznania powódki z uwagi na upływ czasu mają wątpliwą wartość dowodową i oparcie się na blankietowych oświadczeniach o ryzyku oraz pominięcie zeznań powódki, która wskazała, że nie została uprzedzona o wszelkich ryzykach łączących się z zawarciem umowy, w szczególności o nielimitowanym ryzyku wzrostu kapitału kredytu i rat, a w konsekwencji dokonanie błędnej oceny ryzyka i uznanie, że mieści się ono w granicach swobody kontraktowania,

- naruszenie prawa materialnego, tj.

a. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. w zw. z art. 358¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego przez ich błędne niezastosowanie i brak ustalenia nieważności umowy i zasądzenia dochodzonych kwot, podczas gdy umowa nie zawiera wszystkich przedmiotowo istotnych elementów tj. kwoty kredytu i wysokości prowizji,

b. art. 58 § 2 k.c. przez jego błędne niezastosowanie i brak ustalenia nieważności umowy i zasądzenia dochodzonych kwot, podczas gdy jej treść rażąco narusza zasady współżycia społecznego przez nierównomierne rozłożenie ryzyka pomiędzy stronami, brak zagwarantowania mechanizmów ograniczających ryzyko powódki i maksymalne zabezpieczenie ryzyka banku, wykorzystanie przez bank przewagi kontraktowej i wprowadzenie do umowy rozwiązań korzystnych tylko dla banku, przyznanie sobie przez bank jednostronnego uprawnienia do kształtowania kursu waluty i przez to do ustalania wysokości zobowiązania kredytobiorcy, niesformułowanie w sposób jasny i przejrzysty informacji o ryzyku wzięcia kredytu,

c. art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przyjęcie, że po wyeliminowaniu z umowy klauzuli zawartej w § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6 i § 16 ust. 3 uznanej przez sąd za abuzywną jedynie w zakresie odesłania do tabel kursowych banku, umowa może być nadal wykonywana, podczas gdy nie można ustalić zasad indeksacji kwoty kredytu i wysokości rat.

Wskazując na powyższe zarzuty, powódka wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie jej żądania w całości oraz odpowiednie orzeczenie o kosztach postępowania w obu instancjach.

Z kolei pozwany zaskarżył wyrok w punkcie I w zakresie ustalającym niezwiązanie powódki klauzulą indeksacyjną oraz co do punktu III (koszty), wskazując na naruszenie:

- przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie dowolnej oceny dowodów oraz poczynienie w związku z powyższym nieprawidłowych ustaleń,

- prawa materialnego, tj. art. 385¹ w zw. z § 3 k.c. przez ich błędną wykładnię i uznanie, że umowa nie mogła być negocjowana; art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6 i § 16 ust. 3 umowy spełniają przesłanki abuzywności; art. 189 k.p.c. przez uznanie, że powód ma interes w żądaniu ustalenia, że nie jest związany częścią zapisów umowy, art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i 5 ust. 2 ustawy antyspreadowej przez błędną wykładnię umowy i pominięcie przepisów w/w ustawy.

W związku ze stawianymi zarzutami bank wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa również co do uwzględnionej części żądania oraz stosowne orzeczenie o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki była zasadna w całości, natomiast apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, które w całości akceptuje instancja odwoławcza, nie widząc potrzeby ich zmiany bądź nawet uzupełnienia.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się jednak ze stanowiskiem Sądu Okręgowego odnośnie wykładni zapisów umowy i możliwości ustalenia, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa może nadal obowiązywać.

Nie można też zgodzić się z zarzutem powódki, że doszło do naruszenia przepisu art. 69 prawa bankowego oraz przepisów art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., co prowadzi do wniosku, że nie doszło do nieważności bezwzględnej umowy. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje co do zasady w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza również prawa ani zasad współzycia społecznego. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji powódki oznaczonej sumy w złotych, której wysokość wynika wprost z umowy, to taka kwota może być przeliczona według innej waluty i określonych w umowie zasad. Sama dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Również w doktrynie nie ma wątpliwości, że istnieje możliwość zastosowania indeksacji jako sposobu wyrażenia wysokości zobowiązania (Z. Ofiarski: Komentarz do art. 69 ustawy Prawo bankowe, system Informacji Prawnej LEX). Podobnie wypowiedziały się sądy powszechne – np. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 czerwca 2017 r. – I ACa 456/16 czy Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 06 lutego 2017 r. – XXV C 2912/18.

Wysokość świadczenia, które powódka miała bankowi zwrócić, znana była od początku. Wartość kredytu określono w § 1 ust. 2 umowy i zrobiono to precyzyjnie – ponadto w walucie polskiej. W dacie zawarcia umowy powódka знаła harmonogram spłat rat i kurs franka szwajcarskiego, zatem wszystkie najważniejsze elementy umowy były znane. Inną kwestią natomiast było dokonanie przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę, do której kredyt był indeksowany. I w tym miejscu należy wskazać, że umowa zawiera klauzule niedozwolone, gdyż niezgodne z dobrymi obyczajami i rażąco niekorzystne dla konsumenta.

Powódka w tej sprawie niewątpliwie ma status konsumenta i przysługuje jej ochrona przewidziana zarówno przepisami prawa krajowego, jak i wspólnotowego. W systemie prawnym RP oraz UE konsument traktowany jest

jako podmiot wymagający szczególnej ochrony. Dzieje się tak między innymi dlatego, że podmiot ten uważany jest za stronę słabszą w relacjach z przedsiębiorcą. Silniejszą pozycję przedsiębiorcy motywować ma między innymi jego profesjonalny charakter oraz łatwiejszy dostęp do informacji. Również regulacje wspólnotowe, w tym Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w art. 2 lit b oraz Dyrektywa Parlamentu Europejskiego 1999/44/WE z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji w art. 1 (2) lit. a pozwoliły sądowi wspólnotowemu na zdefiniowanie transakcji konsumenckich jako: „zawieranych przez osobę fizyczną, działającą z przyczyn pozostających poza jej działalnością handlową lub zawodową jako drugą stroną umowy” oraz określenie, że są to „tylko umowy zawarte dla celów zaspokojenia własnych potrzeb jednostki, w ramach prywatnej konsumpcji”, bo tylko wówczas podlegają przepisom mającym na celu ochronę konsumentów.

Powyższy wniosek pozwalał na rozważenie zastosowania przepisów art. 385¹ k.c. i nast. do stosunku prawnego łączącego powódkę z bankiem.

Umowa pomiędzy stronami została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego, a co do zasady, wzorce te stanowią zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle formułowane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego

i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona, która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jej treści. Ustawodawca w imię postulatu zrozumiałości tekstu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. posługuje się potocznym określeniem „postanowienie umowy” obejmując nim zarówno postanowienie umowy w ścisłym znaczeniu tego terminu, jak i postanowienie wzorców, które wprawdzie „postanowieniami umowy” w ścisłym znaczeniu nie są, ale kształtują, obok nich treść stosunku zobowiązaniowego.

Powódka nie miała żadnego wpływu na treść umowy w zakresie klauzul waloryzacyjnych, a tym bardziej na kształtowanie tabel kursowych, co stawiało ją w niekorzystnej sytuacji i powodowało konieczność przyjęcia stanowiska, że strony w tak ukształtowanym stosunku prawnym nie miały równych względem siebie praw i obowiązków. Bank przyznał sobie prawo do arbitralnego decydowania o wysokości kwoty kredytu oraz rat, które powódka miała spłacać, a wynikało to z treści klauzul abuzywnych. Z zeznań powódki wynikało, że doradca kredytowy poinformował ją, iż nie ma zdolności do wzięcia kredytu w PLN, ale 3 banki zaoferowały jej kredyt we frankach. Wy tłumaczono jej, że spłata kredytu odbywa się w walucie i pokazano jak zachowywał się frank szwajcarski w ostatnich latach. Powódkę przekonywano też, że kredyt jest bezpieczny. Zapewniano ją również, że nie ma ryzyka, aby coś stało się z kredytem, mówiono że to kredyt, który nie jest ryzykowny dla kredytobiorcy. Ani doradca ani bank nie wytłumaczyli powódce co oznacza indeksacja, a treść umowy otrzymała do przeczytania w dacie podpisywania kontraktu. Doradca i przedstawiciel banku mówili, że kurs może wzrosnąć, ale praktycznie się to nie zdarza. Nie poinformowano powódki, że był moment, iż kurs wzrósł o 200 %, albo że może być taka sytuacja, że może mieć problem ze spłatą raty kredytu. Bank nie proponował zabezpieczenia ryzyka. Gdy powódka pytała czy może spłacać raty w walucie (pracowała za granicą) poinformowano ją, że nie ma takiej możliwości, Dopiero kilka lat później zostało to uregulowane odgórnie. Powódka oświadczyła też, że wysokość raty znała we frankach, a ile to było złotych, dowiadywała się dopiero po tym, gdy sprawdziła ile zeszło z konta (zeznania – rozprawa z dnia 26 września 2019 r. – adnotacje od 00:20:02). Z powyższych twierdzeń wynika, że namawiano powódkę na kredyt indeksowany, ale nikt nie tłumaczył jej na czym polega indeksacja, jakie jest ryzyko wzięcia takiego kredytu, jak bank zabezpiecza się przed ryzykiem i skąd uzyskuje pieniądze. Powódce nie przedstawiono rzetelnych symulacji, które wskazywałyby na to, jak kształtował się kurs obcej waluty w okresie równym czasowi, na jaki umowa została zawarta. Nikt nie wytłumaczył powódce co to jest spread, nie wyjaśniono różnicy pomiędzy kredytem indeksowanym a denominowanym. Pracownik banku i doradca podkreślali, że waluta, do której kredyt jest indeksowany jest stabilna. Kategorycznie należy zatem stwierdzić, że postanowienia umowy dotyczące indeksacji nie były indywidualnie ustalane z powódką. Powódka w swoich zeznaniach wskazała, że nie wytłumaczono jej na czym polega indeksacja i jak przeliczane są kursy walut, trudno zatem uznać, że mogłaby negocjować cokolwiek w tej materii. W takiej sytuacji wybór kredytu nie był w pełni świadomą decyzją kredytobiorczyni, bo takim wyborem nie mógł być, gdyż powódka nie dysponowała całością

pouczeń i informacji ze strony banku. Namawianie powódki do wzięcia kredytu indeksowanego walutą (...) i przedstawienie tego produktu jako bezpiecznego, nienależyte pouczenie o ryzyku kursowym i o sposobie wyliczania salda i rat powodowało, że zabrakło pełnej wiedzy po stronie A. B.. Brak przy tym dowodu przeciwnego, a zgodnie z zapisem art. 385¹ § 4 k.c. to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania okoliczności, na którą się powołuje. Samo już pouczenie o ryzyku było niewystarczające, aby dało kredytobiorczyni możliwość podjęcia spokojnie decyzji o wyborze kredytu. Równocześnie należy wskazać, że powódka ma rację, że jej zeznania nie mogą być deprecjonowane z uwagi na upływ czasu. Wręcz przeciwnie, powódka wskazywała, że niektórych okoliczności nie pamięta i gdy np. okazano jej oświadczenie, wskazała że taki dokument podpisała, ale go nie pamięta. Takie zeznania w ocenie Sądu Apelacyjnego są spontaniczne i nie wskazują na mówienie nieprawdy lub zatajanie jakichś informacji. Nietrafny jest zarzut pozwanego, iż sąd oparł się na zeznaniach powódki w tej kwestii. Skoro bank nie dysponował żadnym przeciwdowodem, a zeznania są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, nie było podstaw, by uznać je za niewiarygodne. Z żadnych dokumentów, wbrew twierdzeniom apelacji pozwanego, nie wynikają okoliczności przeciwne.

Zdaniem Sądu II instancji, kwestionowane przez powódkę klauzule indeksacyjne wpływają na główne świadczenie stron. Świadczeniem tym jest po stronie banku – udzielenie kredytu, zaś po stronie powódki – dokonanie spłaty kredytu (zwrot wypłaconej kwoty) oraz odsetek i opłacenie prowizji. Mając tym samym na uwadze, iż przesłanki formalne do przeprowadzenia badania spornego postanowienia odnoszącego się do kwestionowanych klauzul przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c. zostały wykazane, do rozstrzygnięcia pozostała ocena, czy wskazywane przez powódkę postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Jedynie wówczas gdy wskazane przesłanki zmaterializują się w realiach niniejszej sprawy, można stwierdzić, że kwestionowane postanowienie nie jest dla konsumenta wiążące.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sprzeczność z dobrymi obyczajami działań strony pozwanej przejawiała się w procedurze towarzyszącej zawieraniu umowy kredytowej i związanej m.in. z brakiem indywidualnego ustalenia postanowień umownych. Ponadto doszło do niedoinformowania powódki odnośnie ryzyka kursowego, z czym wiąże się wzięcie kredytu indeksowanego walutą obcą. Bank wskazywał wprawdzie i podnosi to również na etapie postępowania apelacyjnego, że powódka dokonała świadomie wyboru takiego kredytu i oświadczyła, że znane jest jej ryzyko zmiany kursu, jednak żadna ze stron, ani bank ani powódka nie przewidzieli, że zmiana ta może być tak duża. O tym, że nawet bank nie przewidywał takiego wzrostu kursu świadczy choćby kwota, do jakiej powódka poddała się egzekucji z bankowego tytułu egzekucyjnego czy kwota hipoteki. Obie te należności miały zabezpieczać maksymalnie możliwe co do wysokości zobowiązania powódki (z wszelkimi opłatami, należnościami i karnymi odsetkami), a tymczasem obecnie są zdecydowanie niewystarczające na wypadek, gdyby doszło do opóźnień w spłatach.

Rażące naruszenie interesów konsumenta należy z kolei rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść

w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, LEX nr 1369424). Powódka owszem została poinformowana o ryzyku kursowym, jednak nikt nie uświadomił jej dobitnie, że zmiana kursu waluty oznacza też zmianę salda kredytu i zmianę wysokości spłacanych rat. Ponadto, powódce nie przedstawiono długoterminowych symulacji zmiany kursu, choćby w postaci wykresów – symulacja dotyczyła zachowania waluty w ostatnim, krótkim czasie, na przestrzeni kilku lat. Do umowy powódki, w ocenie sądu II instancji, wprowadzono klauzule niedozwolone, takie jak w instrumencie finansowym typu swap, co oznacza, że przerzucono na nią całkowicie ryzyko zmiany kursu waluty, do której kredyt był indeksowany. Należy tu wskazać, że nawet takie działanie banku byłoby uprawnione w świetle przepisu art. 353¹ k.c. pod tym jednakże warunkiem, że kontrahent wie o takiej konstrukcji. Nikt jednak powódce wyraźnie nie wskazywał sposobu działania indeksacji.

Nietrafne jest też czynienie powódce zarzutu z tego, że zdecydowała się na kredyt indeksowany. Powódka wskazała, że przekonywano ją, iż nie ma zdolności do wzięcia kredytu w PLN, że kredyt indeksowany był tańszy, a ponadto

namawiano ją na spotkaniach na taki właśnie rodzaj kredytu, a była przekonana, że ta oferta jest dla niej najlepsza, bo wybrana z 3 banków przez zawodowego doradcę. Przed zawarciem umowy należało wytłumaczyć powodce dlaczego wzięcie kredytu indeksowanego do obcej waluty może być ryzykowne i jak dalece sięga takie ryzyko. Powódka działała w przekonaniu, że zaoszczędzi środki, gdy tymczasem uczyniono wszystko, aby ukryć w umowach zapisy, które były dla niej ryzykowne. Ponadto z materiału dowodowego wynika, że powódka działała ostrożnie i w sposób staranny, tak jak „przeciętny konsument”, bowiem poprzez wybór tańszego kredytu usiłowała zadbać o zmniejszenie wydatków i zaufała wyjaśnieniom, które oferowała jej osoba, która w imieniu banku podpisywała z nią umowę.

Z zeznań pracownika banku nie wynikają okoliczności przeciwne – świadek S. E. przedstawił zasady ogólnego mechanizmu udzielania kredytów indeksowanych oraz sposobu tworzenia tabel kursowych przez bank. Okoliczności te są nieistotne dla rozstrzygnięcia, a nadto świadek nie był bezpośrednim uczestnikiem zawierania umowy. Bank nie kwestionuje, że takie tabele tworzył sam, natomiast nieważne jest to jakie dane przyjmował do tabel. Sposób ustalania kursów waluty oraz ustalania wysokości raty powinien być wyjaśniony kredytobiorcy na etapie zawierania umowy, a nie dopiero w sytuacji gdy ujawni się spór pomiędzy stronami co do treści zobowiązania. Powódka nie wiedziała w jaki sposób może wyliczyć swoją ratę kredytu, ponieważ abuzywne klauzule dawały tylko bankowi możliwość decydowania o danych, które stawały się podstawą do takich wyliczeń. Ponadto ilość danych koniecznych do wyliczenia raty w PLN i sformułowania, które ustalały ten mechanizm nie zostały w ogóle przedstawione. Powódka nie miała wiedzy ani żadnego wpływu na to jak bank tworzy tabele, nie została nawet poinformowana jakie dane są przy tym istotne i na jakich innych czynnikach bank opiera się przy ustalaniu własnego kursu. Przy zawieraniu umowy należało kontrahentkę uświadomić w jaki sposób ustalany jest kurs waluty, który stanowi istotny odnośnik w jej umowie, a następnie umożliwić kredytobiorcy kontrolę danych i efektu ich podstawienia do wzoru, który umożliwiał wyliczenie kursu. Nieistotne było też to, czy stosowanie tabel jest zgodne z prawem i ekonomicznie uzasadnione, ponieważ na pewno nie był to świadomy wybór powódki. Taka treść umowy została narzucona przez profesjonalny podmiot działający na rynku bankowym i nienegocjowalna, zatem niesprawiedliwa dla konsumentki, która nie miała na to wpływu. Z tego samego powodu nie jest też istotne czy kurs z tabel był kursem średnim waluty lub zbliżonym do niego, czy nawet kursem niższym niż średni kurs. Powódka nie miała wiedzy jak będzie taki kurs wyliczany i co gorsze nie była w stanie skontrolować danych, którymi dysponował jedynie bank.

Również zawarcie aneksu i długotrwałe wykonywanie umowy nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia. Zmiana warunków umowy nie sanuje nieprawidłowości, które zaistniały w dacie jej zawierania i nie może uzdrowić nieważnej czynności prawnej. Tak wypowiada się zarówno orzecznictwo polskie, jak i europejskie. Choćby w wyroku z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, (...) wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu tego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.”

Należy też podkreślić, że różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty stanowi dodatkowy dochód banku i jest to wynagrodzenie nieprzewidziane żadnym przepisem ustawy, szczególnie ustawy prawo bankowe. Wynagrodzenie tym bardziej niesprawiedliwe, że bank był zabezpieczony przed ryzykiem zmiany waluty, a kontrahent – nieprofesjonalista nawet nie wiedział, że to jego w całości owo ryzyko obciąża.

Powyższe argumenty przekonują o nietrafności zarzutów pozwanego co do naruszenia prawa procesowego oraz o racji leżącej po stronie powódki co do naruszenia prawa procesowego. Nie ma racji pozwany, twierdząc, iż sąd I instancji naruszył przepisy prawa procesowego, a w szczególności przepis art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego)

oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów.

Jeśli zaś chodzi o zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, to tu również rację ma powódka. Sąd Apelacyjny wskazuje, że stoi na stanowisku, iż kwota kredytu była powódce znana, została wyrażona w złotych polskich, jednak mechanizm indeksacji, który dotyczy świadczenia głównego sformułowany został w sposób niejasny i zawierał elementy, na które powódka nie miała żadnego wpływu, elementy sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające prawa kredytobiorczyni i jej interesy. Dysponując jedynie treścią umowy i regulaminu nie da się określić wysokości świadczenia jakie powódka miała spełniać na rzecz banku tytułem raty kredytu.

Przepisy prawa polskiego o ochronie konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi, powinny być wykładane zgodnie z przepisami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywa 93/13). Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu. Wiąże je wykładnia przepisów prawa unijnego dokonana w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który pozostaje jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego. W niniejszej sprawie należy uwzględnić w szczególności orzeczenia (...) odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez (...) wiąże nie tylko

w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 r., C. de A. y M. de P. M., C 484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C 96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Uwzględnić należy treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Z orzeczeń tych wypływa wniosek, że w ocenie (...) nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt. 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Trybunał Sprawiedliwości wskazał w wyroku C-186/16, odwołując się przy tym do wcześniejszych wyroków, że:

- poinformowanie przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta; to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza

związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyroki: z dnia 21 marca 2013 r., (...), C 92/11, EU:C:2013:180, pkt 44; a także z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N. i in., C 154/15, C 307/15 i C 308/15, EU:C:2016:980, pkt 50);

- jak przypomniiała (...) ds. Ryzyka Systemowego w zaleceniu (...) z dnia 21 września 2011 r. dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz.U. 2011, C 342, s. 1), instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych

i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A – Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1).

- kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się

z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Powyższych, szczegółowych pouczeń w przypadku stosunku prawnego łączącego strony zabrakło.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że co do zasady dopuszczalne jest wbudowanie w umowę kredytu mechanizmu waloryzacji, a nawet instrumentu finansowego jakim jest swap (w tym przypadku polegającego na odniesieniu kwoty kredytu do waluty (...)), to znaczy, że umowa taka jest zgodna z prawem, w szczególności z brzmieniem art. 69 prawa bankowego. Jednak z faktu, że prawo dopuszcza stosowanie danego instrumentu prawnego nie wynika, że można go stosować w każdy możliwy sposób. Takie ukształtowanie waloryzacji w umowie kredytu, że nałożony na kredytobiorcę obowiązek spłaty może opiewać (na skutek braku w umowie jakichkolwiek ograniczeń dotyczących wzrostu lub spadku wielkości wskaźnika waloryzacji) na kwotę kilkukrotnie większą lub mniejszą od kwoty kredytu oddanego do dyspozycji

z oczywistych względów wypaczał umowę kredytu i kształt więzi prawnej założony przez ustawodawcę przy ustalaniu w ustawie, na czym ma polegać wskazana umowa. Nie można też uznać, że tak zniekształcony stosunek umowny był racjonalny

i użyteczny dla obu jego stron.

Ponadto istotna jest też kwestia celu posłużenia się w spornej umowie mechanizmem indeksacji. Po pierwsze nie powinno nasuwać wątpliwości, że mechanizm indeksacji (waloryzacji) świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. Jak wyraził to Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 r. (I CSK 139/17), przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej, którego to wymogu oceniana umowa nie spełniała. Uprawnienie do wskazywania kursu wymiany pozostawiono jednej ze stron umowy (bankowi), nie określając nawet kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu owego kursu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, trudno uznać, że stosowanie

w indeksacji do waluty obcej kursu, który według swego uznania wskazuje jedna ze stron umowy można uznać za miarodajny sposób określenia kursu waluty obcej na potrzeby indeksacji. Wreszcie też choć sporna umowa odnosiła się do waluty obcej jako do miernika wartości świadczenia, do zwrotu którego zobowiązana była kredytobiorczyni, to z przyczyn niewynikających z natury indeksacji czy waloryzacji przewidywała dwa różne kursy waluty stosowane w trakcie jej realizacji, co dodatkowo wypacza sens jej stosowania. Instytucja ta służyć ma przede wszystkim utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Klauzule indeksacyjne mają na celu dostosowanie wartości świadczenia do zmian w sile nabywczej pieniądza i urealnieniu wartości świadczenia. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana

w art. 358¹ § 2 k.c. możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych (tak Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 4. do art. 358¹ k.c.). Przedmiotem sporu jest kredyt złotowy, z czego wynika, że w okolicznościach sprawy chodzić może o zmianę siły nabywczej waluty tego kredytu, czyli złotego polskiego. Prawidłowo i zgodnie z prawem dobrany, miernik wartości powinien zatem być tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Trudno uznać, że indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki spełnia funkcje, jakim ma służyć waloryzacja umowna. W czasie, kiedy waluta, do której waloryzowano kredyt zdrożała w relacji do złotówki dwukrotnie żadnego porównywalnego wzrostu cen nie odnotowano na polskim rynku nieruchomości, wysokości cen innych produktów, płac czy innego wskaźnika krajowej gospodarki. Indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała zatem swojej podstawowej funkcji. Jej instrumentalne użycie nie zmierzające do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć nie zasługiwało zatem na ochronę i prowadziło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Jak się przyjmuje, uzgodnione przez strony odsetki umowne, w tym zastrzeżone w umowie o kredyt, mogą pełnić funkcję waloryzacyjną (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r., III CZP 72/97, OSNC 1998/9/133, tak również E. Gniewek i P. Machnikowski (red.), w Kodeks cywilny. Komentarz, nb 1. do art. 359). Ta funkcja odsetek w spornych umowach, obok podstawowej funkcji wynagrodzenia za korzystanie z przekazanych środków pieniężnych, nie może budzić wątpliwości wobec ustalenia zmiennej stopy oprocentowania.

W związku z powyższym w ocenie Sądu Apelacyjnego umowa zawiera klauzule abuzywne, wskazywane przez Sąd Okręgowy, jednak na mocy obowiązujących przepisów, nie da się uzupełnić luk, które powstały po wykreśleniu zapisów abuzywnych. I w tym zakresie orzeczenie i uzasadnienie Sądu I instancji nie zasługiwały na aprobatę. Pozbawienie umowy postanowień dotyczących sposobu przeliczania kredytu, zarówno przy wypłacie przez bank, jak i przy określaniu wysokości rat należnych do spłaty przez kredytobiorczynię powoduje, że dopiero na tym etapie należy stwierdzić, że umowa jest niewykonalna. Podstawą uzupełnienia luki powstałej w wyniku usunięcia z umów niedozwolonych klauzul indeksacyjnych nie może być art. 56 k.c., ani prawo wekslowe, ani ustalony w obrocie prawnym zwyczaj przeliczenia zobowiązania wyrażonego w walucie obcej według kursu średniego tej waluty ustalanego przez NBP. W wyroku z dnia 03 października 2019 r. (...) stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Kierując się przedstawioną we wskazanym wyroku wykładnią art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, której implementację stanowią art. 385¹ – art. 385⁴ k.c., Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że nie jest dopuszczalne uzupełnienie luki, powstałej w umowie kredytu po usunięciu z niej niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, ustalonym zwyczajem na podstawie art. 56 k.c., przepisami prawa bankowego lub stosowanym w drodze analogii art. 41 prawa wekslowego. Żaden z tych przepisów nie korzysta z domniemania nieuczciwego charakteru w znaczeniu przyjętym w pkt 59 i 60 wyroku (...) z dnia 03 października 2019 r. Przepisy takie mają odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Ponadto hipotezy art. 56 k.c. i art. 41 prawa wekslowego nie obejmują sytuacji braku równowagi kontraktowej, jaka powstała w wyniku uregulowania praw i obowiązków stron umów kredytu przy zastosowaniu abuzywnych klauzul umownych. Ich zastosowanie w celu uzupełnienia luki w umowie nie może przywrócić zatem równowagi kontraktowej zaburzonej w wyniku narzucenia konsumentce przez przedsiębiorcę postanowień kształtujących jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i z

rażącym naruszeniem interesów (art. 385¹ § 1 k.c.). Takim przepisem dyspozytywnym nie są też przepisy ustawy antyspreadowej, późniejszej niż umowa zawarta przez powódkę.

Powołując się na bezpośrednie brzmienie przepisu art. 358 § 2 k.c. oraz na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że w/w przepis stanowi upoważnienie przemienne dla dłużnika co do sposobu wykonania zobowiązania, ale nie daje wierzycielowi możliwości podjęcia decyzji o wyborze waluty, w której spełniane jest świadczenie, które od początku określono w walucie polskiej. Przepis art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 r. nie służy do przeliczania kwot wysokości świadczeń z waluty PLN na walutę obcą, w tym (...). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r. (V CSK 445/14) stwierdził wprost, iż: "Jeżeli dłużnik, zgodnie z umową, ma spełnić świadczenie

w walucie polskiej, nie ma zastosowania art. 358 k.c. w obecnym brzmieniu, gdyż przewiduje on dla dłużnika prawo wyboru waluty spełnienia świadczenia tylko wtedy, gdy przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej,

a w sytuacji opisanej wyżej, zobowiązanie dłużnika do spłaty kredytu wyrażone jest w walucie polskiej." Tym samym, należy uznać, że art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r. służy wyłącznie do przeliczania świadczeń

z waluty obcej, np. (...), na walutę polską, a nie odwrotnie. Ponadto w wyroku z dnia 16 maja 2012 r. (III CSK 273/11) Sąd Najwyższy stwierdził, iż "Przed wszystkim należy odróżnić sytuację, w której dłużnik spełnia świadczenie w terminie lub pozostaje w zwykłym opóźnieniu, oraz sytuację, w której dłużnik pozostaje w zwłoce. Artykuł 358 § 1 k.c., niewątpliwie regulujący sytuację pierwszą stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej chyba, że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Przepis ten, w aktualnym brzmieniu, odstępuje od zasady walutowości i wprowadza regułę, że dłużnik może zobowiązanie wyrażone w walucie obcej wykonać w walucie polskiej, o ile nie zachodzą negatywne przesłanki w nim określone. Prawo wyboru waluty zostało przyznane dłużnikowi, natomiast wierzyciel nie może domagać się wykonania zobowiązania w walucie polskiej, chyba, że strony odmiennie postanowiły w umowie. Dopuszczalne jest także umowne uchylenie możliwości zapłaty w walucie polskiej. Paragraf pierwszy art. 358 k.c. stanowi jedynie o uprawnieniu dłużnika do wyboru waluty, natomiast kurs według którego następuje, po dokonaniu wyboru waluty polskiej, przeliczenie wartości waluty obcej, określa § 2 zd. 1 - jest to średni kurs ogłaszany przez NBP z dnia wymagalności roszczenia chyba, że ustawa, orzeczenie lub czynność prawna stanowi inaczej." Ponownie zatem należy podkreślić, że przepis art. 358 k.c. stosuje się do czynności prawnych, w których kwota zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej, a nie w walucie polskiej – tak jak kwota kredytu wyrażona w umowie łączącej strony. Natomiast art. 358 § 2 zd. 1 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie gdy (i) dłużnik skorzysta z uprawnienia przemienne do wyboru waluty polskiej jako waluty świadczenia, a (ii) ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna nie wskazuje innego przelicznika waluty obcej, np. (...), na walutę polską. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że przepis art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r, tj. po zniesieniu zasady walutowości, nie stanowi przepisu dyspozytywnego, a jedynie wprowadza upoważnienie przemienne dla dłużnika posiadającego zobowiązanie w walucie obcej do spełnienia świadczenia bądź

w walucie obcej bądź w walucie polskiej. Przepis ten powinien być stosowany

w przypadku, gdy dłużnik podejmie decyzję o wykonaniu świadczenia w walucie polskiej § 2 art. 358 k.c. określa w jaki sposób przeliczyć kwotę świadczenia z waluty obcej na walutę polską (a nie odwrotnie). Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Katowicach (I ACa 1142/13): konieczna jest łączna analiza paragrafu pierwszego

i drugiego art. 358 k.c. Pierwszy z nich dotyczy określenia zasad spełnienia świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Natomiast paragraf drugi reguluje zasady określania wartości waluty obcej i nie ma wątpliwości, że zdanie pierwsze dotyczy przypadków określonych w paragrafie pierwszym. Prawo wyboru waluty, zgodnie z treścią art. 358 § 1 k.c., przysługuje wyłącznie dłużnikowi zarówno w sytuacji, gdy dłużnik spełnia świadczenie w terminie, jak i w sytuacji gdy pozostaje w zwykłym opóźnieniu lub zwłoce. W wypadku zwłoki dłużnika wierzycielowi służy natomiast prawo wyboru kursu, po jakim będzie przeliczona wartość waluty obcej w wypadku wyboru przez dłużnika waluty krajowej albo w wypadku, gdy umowa stron przyzna mu uprawnienie do wyboru waluty." Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdził dalej, iż: "Początkowo przepis ten ustanawiał zasadę walutowości, polegającą na tym, że wszystkie zobowiązania na terenie Rzeczypospolitej

były wyrażane w złotych polskich. Dopiero wejście Polski do Unii Europejskiej i związany z tym swobodny przepływ towarów skłonił ustawodawcę do modyfikacji zasady walutowości. Aktualnie brzmienie art. 358 § 1 k.c. nie pozostawia wątpliwości, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Na przestrzeni kilku lat obowiązywania tej regulacji w doktrynie wątpliwości pojawiły się w związku

z prawem wyboru waluty zobowiązania w sytuacji, gdy dłużnik dopuszcza się zwłoki w spełnieniu świadczenia, a to z uwagi na brzmienie § 2 art. 358 k.c. Zarysowały się wówczas trzy stanowiska dotyczące zwykłej klauzuli walutowej, to jest takiej, której zobowiązanie jest wyrażone w walucie obcej. Według jednej z koncepcji w przypadku zwłoki wierzyciel mógł dokonać wyboru waluty świadczenia, a dłużnik tracił to prawo, według innej prawo wierzyciela do wyboru waluty nie powodowałoby utraty przez dłużnika upoważnienia do spełnienia świadczenia w walucie polskiej, ale skutkowało by tym, że wierzyciel uzyskuje uprawnienie do żądania spełnienia świadczenia w walucie polskiej, które jest alternatywnym uprawnieniem względem możliwości żądania spełnienia świadczenia w walucie obcej. Ostatecznie uznanie w judykaturze zyskała trzecia koncepcja, zgodnie z którą zwłoka dłużnika nie przyznawała wierzycielowi prawa wyboru waluty, a jedynie dnia według którego miałby zostać przeliczony kurs waluty obcej. Taki pogląd wyrażono bowiem w wyroku Sądu Najwyższego z 16 maja 2012 r. (sygn. akt III CSK 273/11) i powielono w linii orzeczniczej sądów apelacyjnych (np. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 07 lutego 2013 r.)

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie wykładnię art. 358 k.c. zaprezentowaną w powyższych orzeczeniach w pełni podziela. Podobna teza co do zasad interpretacji art. 358 w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 r. została wyrażona również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2012 r. (III CSK 273/11), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż: "Sąd Najwyższy w niniejszym składzie wyraża pogląd, że art. 358 § 2 zd. 2 k.c. należy wyklądać w ten sposób, iż w wypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej." Sąd Najwyższy wskazał, że po pierwsze, decydujące znaczenie ma wykładnia gramatyczna. Konieczna jest bowiem łączna analiza paragrafu pierwszego i drugiego tego przepisu. Pierwszy z paragrafów dotyczy określenia zasad spełnienia świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Natomiast paragraf drugi reguluje zasady określania wartości waluty obcej i nie ma wątpliwości, że zdanie pierwsze dotyczy przypadków określonych w paragrafie pierwszym. Nie ma także podstaw do twierdzenia, że zdanie drugie reguluje także inne kwestie, niż określenie wartości waluty obcej z tym, że dotyczy to wypadku pozostawania dłużnika w zwłoce. Sformułowanie "wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu..." oznacza, że w wypadku wyboru waluty polskiej przez dłużnika, lub w wypadku umowy stron przyznającej wierzycielowi uprawnienie do wyboru waluty, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, należy je bowiem odczytywać zarówno z pozostałą częścią zdania drugiego, jak i pozostałą częścią przepisu. Po drugie zaś, intencją ustawodawcy było zwiększenie ochrony wierzyciela w stosunku do stanu prawnego obowiązującego poprzednio i przyznanie uprawnienia do zminimalizowania konsekwencji ryzyka kursowego, a nie przyznanie uprawnienia do wyboru waluty, co łączy się z przyznaniem uprawnienia do wyboru sposobu spełnienia świadczenia. W wypadku odmiennego stanowiska dłużnik, w wypadku zwłoki, byłby pozbawiony możliwości wyboru waluty, a to zaprzecza treści paragrafu pierwszego, zgodnie z którym skorzystanie z upoważnienia przemienne go może być realizowane na każdym etapie wykonania zobowiązania. W konsekwencji prawo wyboru waluty, zgodnie z treścią art. 358 § 1 k.c., przysługuje wyłącznie dłużnikowi zarówno w sytuacji, gdy dłużnik spełnia świadczenie w terminie, jak i w sytuacji gdy pozostaje w zwykłym opóźnieniu lub zwłoce. W wypadku zwłoki dłużnika wierzycielowi służy natomiast prawo wyboru kursu, po jakim będzie przeliczona wartość waluty obcej w wypadku wyboru przez dłużnika waluty krajowej albo w wypadku, gdy umowa stron przyzna mu uprawnienie do wyboru waluty."

Powyższe orzeczenia sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wskazują jednoznacznie, iż art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 r. nie służy do przeliczania kwot wysokości świadczeń z waluty PLN na walutę obcą, w tym (...).

W rozpoznawanej sprawie powódka oświadczyła wyraźnie, że jest świadoma skutków unieważnienia umowy i nie wyraża zgody na uzupełnienie luki w umowach kursem średnim NBP. Wyeliminowanie klauzul abuzywnych dotyczących przeliczania środków kredytu powoduje, że umowy nie da się wykonać, bowiem brak jest jednoznacznego sposobu przeliczenia na walutę obcą wypłaconego kredytu i przeliczenia rat, które uiszczać ma kredytobiorca. Powoduje to niewiedzę konsumenta co do sposobu wykonania zobowiązania.

W tezie 38 wyroku z dnia 03 października 2019 r. wydanego w sprawie C-260/18 w sprawie D. przeciwko (...) Bank (...) wskazuje, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich oraz, że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. (...) pozostawia zatem sądom krajowym decyzję, czy po wyeliminowaniu klauzul z umowy możliwe jest dalsze utrzymanie w mocy pozostałej części umowy. Tak stać się może tylko wówczas, gdy kontrakt nie pozostaje ze sobą wzajemnie sprzeczny i wyeliminowane z niego elementy nie prowadzą do istotnej zmiany treści umowy, czyli de facto do przekształcenia dotychczasowego stosunku prawnego w inny. Następnie stanowisko to Trybunał wielokrotnie podkreśla np.

w tezach 39, 40 czy 44 i 45. Również w tezie 47 Trybunał wskazuje, iż „jeżeli sąd odsyłający uzna, zgodnie ze swoim prawem krajowym, że utrzymanie w mocy umowy kredytu po usunięciu zawartych w niej nieuczciwych warunków jest niemożliwe, to umowa ta co do zasady nie może nadal obowiązywać w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a zatem musi zostać unieważniona”. Dalej w tezie 56 Trybunał wskazuje, że dla celów ochrony istotna jest wola konsumenta i w kolejnych wyjaśnia, że sąd krajowy może zastąpić zapisy umowy przepisami krajowymi o charakterze dyspozytywnym, jeśli strony umowy wyrażą na to zgodę. Taka możliwość zastąpienia wyeliminowanych części umowy stanowi wyjątek od zasady (teza 59), zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków. Trybunał jako zasadę przewiduje zatem unieważnienie umowy, a wyjątkowo pozwala na pozostawienie kontraktu w obrocie i dzieje się tak pod warunkiem, że istnieje możliwość zastąpienia klauzul abuzywnych bądź zapisami prawa wewnętrznego (w Polsce brak jest takich przepisów) albo, gdy obie strony wyrażają zgodę na wprowadzenie przepisów o charakterze ogólnym – w tej sprawie bank nie wyraża na nic zgody i stoi na stanowisku, że umowa jest ważna i ma brzmienie takie, jakie nadano jej przy zawarciu.

W orzecznictwie europejskim podkreśla się również, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwej (niedozwolonej klauzuli) w taki sposób, aby nie wywoływała wiążącego dla konsumenta skutku (C-154/15, C-308/15). Sąd krajowy nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści takiej klauzuli. Przepisy dotyczące uznawania klauzul za abuzywne zostały wprowadzone w interesie konsumentów, zatem ich interpretacja i stosowanie powinny dążyć do znalezienia rozwiązania korzystnego dla konsumentów, przy czym umowa może dalej obowiązywać, o ile jest to możliwe.

W niniejszej sprawie takie dalsze obowiązywanie umowy, po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych jest niemożliwe, bowiem bez zapisów § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6 i § 16 ust. 3 umowy nie da się ustalić jak powinno wyglądać prawidłowe przeliczenie waluty na (...) (indeksacja) i jaka jest wysokość poszczególnych rat należnych stronie pozwanej, co powoduje konieczność wyciągnięcia końcowego wniosku, że umowa kredytu, będąca przedmiotem niniejszej sprawy jest umową nieskuteczną, ponieważ nie da się jej prawidłowo wykonać. Bank poprzez zastosowanie wzorca umownego wprowadził do kontraktu takie klauzule abuzywne, które dotyczyły świadczenia głównego, ale sformułowane zostały w sposób niejasny. O tym, że klauzule dotyczyły świadczenia głównego stanowi obecne orzecznictwo – np. Trybunału Sprawiedliwości C-26/13, C-186/16) czy też Sądu Najwyższego (wyroki z dnia 08 czerwca 2004 r., CK 635/03, z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16, z dnia 11 grudnia 2019 r., VCSK 382/18), podobnie jak też o konieczności wzięcia tej kwestii pod uwagę z urzędu (np. uchwała Sądu Najwyższego z 07 maja 2021 r. – III CZP 6/21).

Takie przesłankowe ustalenie, że umowa jest nieważna, nie narusza ani zasady proporcjonalności, ani pewności obrotu. Bez określenia sposobu działania mechanizmu waloryzacji niemożliwe jest wykonanie niniejszej umowy,

a co więcej Trybunał zakazuje też stosowania wykładni rozszerzającej, korzystnej dla banków w sytuacji, gdy na etapie zawierania umowy doszło do ustalenia, że strony nie mają w stosunku prawnym równych praw. Niewątpliwe natomiast jest, że bez w/w zapisów umowa w ogóle nie zostałaby zawarta.

Podsumowując, jeśli chodzi o zastosowanie przepisów art. 385¹ k.c. i nast. w zw. z przepisami dyrektywy 93/13, to Sąd I instancji uczynił nieprawidłowo i nie uwzględnił orzecznictwa (...). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącem naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Legalis numer 71468). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego,

w rozumieniu przepisu art. 353¹ § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, z dnia 03 lutego 2006 r., I CK 297/05, z dnia 08 czerwca 2004 r., I CSK 635/ a także Sąd Apelacyjny w W. w wyrokach z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Legalis numer 1049486, z dnia 30 czerwca 2015 r., VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 r., VI ACa 1045/14).

W ocenie Sądu II instancji, w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez bank, kształtują prawa i obowiązki powódki – konsumentki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Zdaniem Sądu bank wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty (...) i wysokości całej wierzytelności. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń określonych kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie analizowanej umowy o kredyt odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. Nie ma zatem znaczenia to, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

Umowa nakładała na kredytobiorczynię obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z uzgodnieniem, że zawierana umowa indeksowana jest do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umowy powódka przyjęła na siebie spłatę kwoty kredytu w (...) ustaloną w polskich złotych z zastosowaniem podwójnej indeksacji. W przypadku określenia wysokości świadczenia przyjąć należy, że miernik wartości służący waloryzacji powinien być określony w sposób precyzyjny. W przedmiotowej sprawie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franka szwajcarskiego, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę (...) na złotówki po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel. Na mocy powyższych postanowień to pozwany mógł zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była

wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powódki. Umowa o kredyt nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu (...) ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w (...). O abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży (...) nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...).

Nie ma też racji pozwany, że doszło do naruszenia przepisu art. 189 k.p.c. Według Sądu Apelacyjnego powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, choć bardziej prawidłowe byłoby określenie braku związania umową (wg brzmienia przepisu art. 385¹ k.c.) lub trwałej bezskuteczności, która w zasadzie jednak ma takie same skutki jak nieważność i działa *ex tunc* (Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 07 maja 2021 r. – III CZP 6/21). Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała bowiem długoterminowy – wieloletni stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany. Ewentualne uwzględnienie przez Sąd wyłącznie dochodzonego przez powódkę roszczenia o zapłatę tj. o zwrot należności spełnionych dotychczas na rzecz banku, nie doprowadzi do uregulowania w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18), w którym wskazano, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.” Tymczasem ustalenie nieważności przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2018 r. (sygn. I ACa 623/17), „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki *ex tunc* i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda.” Rozstrzyga ono zatem w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o nieistnieniu obowiązku spłaty kolejnych rat kredytu. Jedynie zatem ustalające orzeczenie sądu znosi wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z zawartej umowy kredytu. Dodatkowo interes ten przejawia się w tym, że powódka musi godzić się na pobieranie z konta nienależnych bankowi środków i nie ma możliwości sprzeciwienia się takiemu działaniu, a nade wszystko nieruchomości powódki ciągle jest obciążona hipoteką, stanowiącą zabezpieczenie umowy, która zawiera klauzule niedozwolone. Z kolei hipoteka jest prawem akcesoryjnym, a w przypadku niniejszej sytuacji odpadła podstawa do utrzymywania obciążenia nieruchomości.

Stwierdzenie trwałej bezskuteczności umowy (równoważnej zdaniem Sądu Najwyższego nieważności) prowadzi do wniosku, że wobec stron zaktualizował się wzajemnie obowiązek zwrotu już wykonanych świadczeń na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Sąd Apelacyjny przychylił się do tzw. teorii dwóch kondykcji, potwierdzonej zresztą w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20) oraz z dnia 07 maja 2021 r. (III CZP 6/21). Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W związku z powyższym, należało uwzględnić żądanie finansowe powódki. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu są podstawą do zasądzenia na rzecz powódki kwot wpłaconych przez nią z tytułu ostatecznie niewiążącej umowy kredytu. Jeśli chodzi o wysokość świadczenia, to choć była ona kwestionowana przez bank, to ostatecznie wynikała z zaświadczenia wystawionego przez stronę pozwaną i zbędne było nawet prowadzenie postępowania dowodowego dla wykazania wysokości żądanej przez powódkę kwoty. Niemniej jednak w sprawie dopuszczony został dowód z opinii biegłego i kwoty wskazywane przez powódkę jako

dokonane spłaty zostały tym dowodem potwierdzone. Również wszelkie inne należności – w tym wpłaty składek na ubezpieczenia, prowizja za umowę ubezpieczenia i opłata za wystawienie zaświadczenia należą się powódce do zwrotu, ponieważ wszystkie te należności stanowiły koszty okołokredytowe i służyły zabezpieczeniu nieważnej umowy.

Nie można też stwierdzić, że świadczenia powódki czyniły zadość zasadom współzycia społecznego, gdy bank przy zawieraniu umowy uchybił swoim obowiązkom i w nienależyty sposób poinformował swojego kontrahenta o ryzyku, z jakim wiąże się zawarcie umowy kredytu indeksowanego. Klauzula dobrych obyczajów, zgodnie z którą winien się zachować bank, nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Wskazuje się, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi. (M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Powódka wyraźnie wskazała, że ufała bankowi i doradcy, że namawiają ją do dobrej dla niej decyzji i że wybrano najkorzystniejszą dla niej ofertę. Równocześnie preambuła dyrektywy 93/13/EWG zawiera wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia. Tak się przy zawieraniu niniejszej umowy nie działo. Namawiano powódkę do podpisania umowy niekorzystnej dla niej, bo obarczającej ją nadmiernym ryzykiem kursowym i niewyjaśniającej mechanizmów działania indeksacji. Do tego umowa wprowadzała ewidentną nierówność stron, obciążając powódkę ekonomicznie, ale i nie doinformowując o obowiązkach. Z zebranego materiału dowodowego, nie da się, wbrew zarzutom apelacji pozwanego wyciągnąć innych wniosków i uznać, że bank działał prawidłowo i dopełnił swoich obowiązków, a nadto uczciwie potraktował klientkę i rzetelnie poinformował ją o wszelkim ryzyku i niedogodnościach kredytu indeksowanego. Wręcz przeciwnie rażące naruszenia przy procedurze zawierania umowy, niedoinformowanie o ryzyku zawarcia umowy w walucie, w której się nie zarabia, wprowadzenie do umowy instrumentu finansowego swap spowodowały, że doszło do nierównowagi i rażącego naruszenia praw konsumentki.

Wszystko powyższe skutkowało uznaniem większości zarzutów apelacji pozwanego za bezzasadne i koniecznością oddalenia tej apelacji na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. Natomiast zmianę orzeczenia spowodowały częściowo trafne zarzuty zawarte w apelacji powódki – w szczególności dotyczące przepisów art. 385¹ k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a podstawą do zmiany wyroku stał się art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty postępowania I-instancyjnego złożyła się opłata od pozwu, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika i opłata skarbową, a na koszty postępowania odwoławczego, należne powódce składa się wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego ustalone w stawce minimalnej według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości obowiązującego w dacie wniesienia apelacji i opłata od apelacji.

Anna Strączyńska